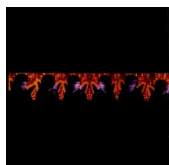


Mr Gil - Light And Sound (2010)

Written by bluelover

Friday, 15 February 2019 15:13 -

Mr Gil - Light And Sound (2010)



1 *One Wish To Mother* 2:49 2 *No More Of The Dark* 5:09 3 *Best Regards* 3:38 4 *Easily* 3:45 5 *Annah* 3:28 6 *King Of Gold* 5:22 7 *Kto Aniołem Był? (Acoustic)* 3:00 8 *The Bright Island* 2:45 9 *Light And Sound* 2:59 10 *Kto Aniołem Był?* 4:06 Acoustic Guitar, Music By – Mirek Gil Cello – Paulina Druch Piano – Konrad Wantrych Vocals – Karol Wróblewski + Supporting player (track 3) - Christophe Voise

Z pewnością ludzie, którzy od lat słuchają muzyki artrockowej bądź progresywnej, a zwłaszcza jeżeli chodzi o polską scenę, znają projekty takie jak Collage, Believe czy Mr Gil. Łączy je osoba kompozytora i gitarzysty Mirka Gila, którego najnowsze dzieło chciałbym dziś zaprezentować – wydaną pod szyldem Mr Gil płytę *Light And Sound*.

To już trzecia solowa płyta w dorobku tego utalentowanego artysty. W pracy nad nowym albumem oparł się na zaufanych ludziach dobrze pojmujących jego wizję muzyczną. Nie dziwi więc obecność kolegów z Believe: wokalisty Karola Wróblewskiego i klawiszowca Konrada Wantrycha. Wiolonczelistkę Paulinę Druch również mogliśmy już usłyszeć gościnnie na zeszłorocznym albumie zespołu *This Bread Is Mine*.

Light And Sound zawiera dziesięć kompozycji – krótkich, ale wyrazistych i pełnych emocji. Muzyka w całości napisana przez Mirka Gila jest tym, w czym on sam czuje się najlepiej. Trzy utwory są instrumentalne i wydaje się nawet, że tekst zepsułby ich urok. Utwór *Kto aniołem był* znajduje się na płycie w dwóch wersjach: na pozycji siódmej w wersji akustycznej (moim zdaniem lepszej) i na miejscu dziesiątym – w wersji z większym kopem.

Niezwykłego klimatu tej płycie dodaje wiolonczela w rękach Pauliny Druch. Wprowadza

Mr Gil - Light And Sound (2010)

Written by bluelover

Friday, 15 February 2019 15:13 -

szczególny nastrój, a niektóre momenty, w których wznosi się ponad inne instrumenty – na przykład krótki lecz emocjonalny Light And Sound – na długo pozostają w pamięci. Warstwa liryczna płyty idealnie współgra z muzyczną. Ciekawe, niejednokrotnie wzruszające teksty podejmują tematykę miejsca człowieka w świecie, zawierają refleksje na temat minionych chwil, w udany sposób opisują ludzką samotność niepozbawioną jednak nadziei. Żałować można jedynie, że tylko w dwóch utworach słyszymy polski tekst – pozostałe są w języku angielskim. To zresztą coraz powszechniejsze zjawisko w całej naszej muzyce, niestety.

Żaden z zawartych na płycie utworów nie zawodzi, na osobne wyróżnienie zasługuje zaś z pewnością najlepszy na płycie No More Of The Dark. Delikatnie grające w tle pianino połączone z nostalgicznym brzmieniem wiolonczeli i dopełniająca to znakomita gitara urzekają od pierwszych chwil. Świetny jest również tekst – gratulacje zań należą się Karolowi Wróblewskiemu, będącemu również doskonałym wokalistą, który w roli Maga hipnotyzuje swoim delikatnym, ale przejmującym głosem.

Jedynym, co można zarzucić Light And Sound, to jej długość. Trzydzieści siedem minut to stanowczo za mało. Po przesłuchaniu całości pozostaje pewien niedosyt – tak pięknej muzyki chciałoby się słuchać więcej i więcej.

Najnowsza płyta Gila to album bardzo dobry i z pewnością godny polecenia każdemu, kto lubi spokojne melodie na ponure wieczory. Ujmujące utwory mimowolnie skłaniające do refleksji dostarczą wielu wewnętrznych przeżyć. Bądźmy wrażliwi, bo na takie piękno warto! ---Błażej Obiała, artrock.pl

For reasons unbeknownst to me, this 2010 release by Mirek Gil passed by unnoticed. The music herein is so gentle, and the running time so short, that it too might escape unappreciated were it not for the striking intimacy of its production and the sense of being privy to a house concert in one's pyjamas. While not entirely in contrast with "I Want to get you back home" from 2012, this recording thrives more on simplicity and dwells more in the folk realm, like an "unplugged" disk, except of hitherto unreleased material. Suffice to say it shares kinship with earlier BELIEVE albums, particularly "Yesterday is a Friend" but is much mellower and only peripherally progressive. Again, Gil has chosen to use his solo format to express passions not fulfilled by BELIEVE.

Mr Gil - Light And Sound (2010)

Written by bluelover

Friday, 15 February 2019 15:13 -

Gil enlists trusted vocalist Karol Wroblewski as well as several other BELIEVE members in the service of this aesthetically pleasing production. While he plays acoustic guitar almost entirely, as much space is devoted to the delicate piano, cello, and vocal accompaniment. Several instrumentals include fretted instruments that might be oddly tuned guitars or mandolin, and elsewhere a few winds are suggested. The album brings to mind the masterful "Secrets of the Beehive" by DAVID SYLVIAN in timbre and congeniality, but not nearly as transcendent to be sure. I am also reminded of a Canadian folk singer/songwriter from bygone days, STEPHEN FEARING, one of those "most likely to" artists who never quite completed the sentence.

"Easily" offers flutes (synthesized or not it's unclear) and caressing emotive vocals over strummed guitar; "Annah" is given over to piano and sedately whirring cello, with touching vocal harmonies. "King of Gold" was released as the video and would have been an automatic hit for a bigger artist. Here Wroblewski and the piano accompaniments are more emphatic, and the melody is even harder to shake. Later, the title cut seems to invoke a more whispered "Forbidden Colours" by the aforementioned Sylvian.

While I much prefer this to "I want to get you back home", I suspect once again that the average prog listener might be underwhelmed. If, however, the synopsis suits, then by all means shine "Light and Sound" on your spirit. 3.5 stars rounded down. ---kenethlevine, progarchives.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)